

PiS nie chce koalicji ani stanowiska p.o. wiceprezydenta

## Porządzą z Lewicą

**Marcin Darda**

Niewykluczone, że podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej oficjalnie ogłoszone zostaną nazwiska pełniących obowiązki wiceprezydentów Łodzi i de facto koalicja, która będzie rządzić miastem do listopadowych wyborów samorządowych.

– To bardzo możliwe, choć przyznam, że w tej chwili bardziej zajmują nas problemy ŁKS – mówił wieczorem Tomasz Kacprzak, szef Rady Miejskiej, przed spotkaniem z p.o. prezydentem Tomaszem Sadzyńskim.

A Sadzyński chodził wczoraj ze spotkania na spotkanie. I wieczorem jedno było pewne: choć w gronie kandydatów na p.o. wiceprezydentów wymieniano Halinę Rosiak i Krzysztofa Piątkowskiego, oferty współzrządzenia Łodzią PiS nie przyjął.

– To będzie zarząd techniczny, a nam chodzi o rozwiązania merytoryczne – tłumaczy poseł Jarosław Jagiełło, szef PiS w okręgu łódzkim. – Trudno poza tym wyobrazić sobie nasze programowe porozumienie z SLD, który do koalicji wejdzie.

To decyzja raczej zrozumiała, bo PiS było przeciw referendum i nawoływało do jego bojkotu, poza tym wchodząc w układ rządzący postawiłoby się w trudnej pozycji przed wyborami. Krzysztof Piątkowski, wiceszef Rady Miejskiej, zapewnia jednak, że PiS nie będzie destrukcyjną opozycją i poprze dobre projekty. Nieoficjalnie wiadomo zaś, że Sadzyński dogadał się z klubem Lewicy i SLD dostanie stanowisko p.o. wiceprezydenta, kilku dyrektorów wydziałów, a nawet delegatur magistratu.



FOT. KRZYSZTOF SZYMOCZAK

**Dziś Tomasz Sadzyński ogłosi zawarcie koalicji z Lewicą?**

Wczoraj oficjalnie nikt nie chciał tego potwierdzić, padały tylko zdania „to już klepnięte, ale poczekajmy na oficjalną decyzję” lub „wszystko jest na dobrej drodze”. Pełniącym obowiązki wiceprezydentem ma być radny Dariusz Joński, ostatnio najważniejsza twarz SLD.

Odrzucenie oferty przez PiS nie komplikuje sprawy większości w Radzie Miejskiej, bo PO i Lewica będą mieć 25 szabel w 43-osobowej radzie, kwestia odrzucenia uchwał nie wchodzi więc w grę. Zwalnia się za to je-

den wiceprezydencki fotel, co oznacza, że PO sięgnie po trzy stanowiska p.o. zastępców prezydenta. Do żadnego z nich nie ma jednak pewniaków. Mówi się, że jedno może otrzymać Marcin Bugajski, radny PO, kojarzony z Cezarym Grabarczykiem, a na drugie mogłaby liczyć Wiesława Zewald, łódzka kurator oświaty, która jest członkiem PO.

Jeśli decyzja o koalicji pojawi się na sesji, to przyćmi sprawę ŁKS PSS, która ma kłopoty z przyjęciem w poczet członków piłkarskiej centrali ze względu

## Sejmik: Dymisja

● Waldemar Przyrowski, radny PO, nie jest już szefem klubu Platformy w sejmiku wojewódzkim.

Wczoraj złożył rezygnację, a w kuluarach sejmiku pojawiły się komentarze, że to ustalenie taktyki przed wyborami na szefa PO w Łódzkiem. Przyrowski mimo dobrych kontaktów z marszałkiem Włodzimierzem Fisiakiem uchodzi za człowieka Andrzeja Biernata, szefa PO w Łódzkiem. Odejście Przyrowskiego to podobno pierwsze starcie Fisiaka z Biernatem, bo marszałek chce rządzić partią w regionie. Przyrowski zaprzecza jednak podtekstom politycznym swojej decyzji.

– Jestem przedsiębiorcą, muszę w końcu zająć się swoimi pracownikami – wyjaśnia. Wśród jego następców wymienia się Marka Gryniewiczza i Annę Mizgalską-Dąbrowską. (md)

na niejasności w umowie między nową spółką a ŁKS SSA. Formalnie takiego punktu nie ma w programie obrad, ale może zostać wprowadzony, tym bardziej że o ŁKS będzie mówił w swym wystąpieniu Sadzyński. W umowie znalazł się punkt, który mówi, że do marca spółka ma być dokapitalizowana sumą aż 3,6 mln zł, tyle że miasto takich gwarancji dać nie może.

Napisz nam, co o tym myślisz

[www.dzienniklodzki.pl](http://www.dzienniklodzki.pl)